



S Z A F A R Z



Pismo Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej
Archidiecezji Gnieźnieńskiej

Numer 2/2007 (2)

www.szafarzekom.gniezno.opoka.org.pl

Drodzy Szafarze!

Tegoroczny program duszpasterski 2007/2008 koncentruje się na stawianiu się uczniem Chrystusa. Hasło programu: „Bądźmy uczniami Chrystusa” zaczerpnięte zostało ze znanego mandatu misyjnego: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19) lecz w innym tłumaczeniu. Jak twierdzi ks. Antoni Kurek OMI polski przekład mandatu misyjnego dokonany przez polskich biblistów nie jest poprawny. W kolejnych wydaniach źle przetłumaczono greckie *Poreuthentes our matheteusate ta ethne* jako *nauczajcie wszystkie narody* (Mt 28, 19), zamiast *uczynicie mi uczniów ze wszystkich narodów*. Dopiero w najnowszym przekładzie Pisma Świętego z języków oryginalnych przetłumaczono mandat misyjny jako *pozyskiwanie sobie uczniów*: „Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach!

W oficjalnym polskim tłumaczeniu katolickim mandatu brakuje istotnego elementu, *metanoia* (por. Łk 24, 47; 2 Kor 7, 10). Zatem celem głoszenia Ewangelii jest nawrócenie słuchacza, uczynienie z niego ucznia Chrystusowego. Działalność misyjna

pierwotnego Kościoła polegała na głoszeniu Ewangelii (Dz 8,40), aby ze słuchaczy uczynić uczniów Chrystusowych (Mt 28, 19).

W ramach naszych spotkań formacyjnych będziemy poruszać temat bycia uczniem Chrystusa. Będziemy starać się odpowiedzieć na pytanie: Jakim uczniem Chrystusa powinien być Nadzwyczajny Szafarz Komunii Świętej?

Zapraszam Was na **Adwentowy Dzień Skupienia**, który odbędzie się w dniu 15 XII 2007 r. w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym. Początek o godz. 9:30. Szafarzy, którzy nie będą mogli uczestniczyć w tym dniu proszę o wcześniejsze przekazanie informacji. Będzie także możliwość zakupu „Krzyża Szafarskiego”.

Wszystkim Szafarzom, którzy obecni byli na Ogólnopolskiej Pielgrzymce w Częstochowie składam serdeczne podziękowania.

W oczekiwaniu na spotkanie

ks. dr Franciszek Jabłoński

Opiekun Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej Archidiecezji Gnieźnieńskiej

III Ogólnopolska Pielgrzymka Szafarzy na Jasną Górę

Dwudziestu pięciu nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej z archidiecezji gnieźnieńskiej wzięło udział w trzeciej Ogólnopolskiej Pielgrzymce Szafarzy na Jasną Górę, która odbyła się w sobotę, 29 września. Uczestnicy wzięli udział w Eucharystii, sprawowanej pod przewodnictwem bp. Grzegorza Balcerka i w adoracji Najświętszego Sakramentu. Wysłuchali również referatu na temat duchowości eucharystycznej szafarzy. Zdjęcia z pielgrzymki można obejrzeć na naszej stronie internetowej pod adresem <http://www.szafarzekom.gniezno.opoka.org.pl/photogallery.php?album=4>

Pielgrzymów powitał o. Piotr Polek, podprzeor klasztoru.

„Moi kochani - zwrócił się w homilii do zgromadzonych ks. biskup Grzegorz Balcerk - Z woli waszych pasterzy, księży biskupów w poszczególnych diecezjach, jak również z woli waszych kapłanów, proboszczów, pełnicie tę posługę Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św., tzn. tych, którzy przede wszystkim zanoszą Komunię świętą chorym w niedzielę, czy w inne święta, kiedy nie mogą tego uczynić księża zaangażowani w inne posługi w kościele, ale także, jeśli jest taka rzeczywista potrzeba, kiedy brakuje kapłanów do rozdzielania świętej Eucharystii na Mszach św. niedzielnych. Wy to czynicie nie na zasadzie wyręczania księży, ale na zasadzie koniecznej i nieodzownej pomocy” - mówił kaznodzieja.

„Wszyscy biskupi, prezbiterzy, świeccy szafarze Komunii św. winniśmy stawać się pilnymi uczniami w szkole Maryi, Niewiasty Eucharystii. Jesteśmy tutaj, w domu naszej Matki

na Jasnej Górze. Niech Ona nam pomoże jeszcze bardziej ukochać Jezusa. Niech uczy nieść Go do chorych i do spragnionych Chleba Eucharystycznego z delikatnością i z miłością, a świadomość Jego ‘żywej’ obecności w świętej Komunii, którą zanosimy, niech ożywia nieustannie naszą wiarę, niech rodzi odpowiedzi wdzięczności i miłości do Jezusa i do każdego człowieka” - powiedział ks. biskup.

„Pracuję w szpitalu, na bloku operacyjnym, gdzie niemalże codziennie spotykam się z cierpieniem drugiego człowieka. Pragnę dostrzec w tym cierpiącym człowieku cierpiącego Chrystusa - opowiada Marek Chwalisz z Poznania, szafarz Najświętszej Eucharystii od 2000 roku - Do nich też właśnie, do tych braci i sióstr chorych w moim szpitalu, po zakończonej pracy zawodowej idę z Panem Jezusem. Najpierw zachodzę do kaplicy szpitalnej, otwieram Tabernakulum, krótka adoracja, modlitwa, i potem idę na salę. Ludzie czekają na Pana Jezusa naprawdę jak na Zbawiciela, jak na Kogoś, kto może im przywrócić zdrowie, przedłużyć życie”.

„Nie wiedziałem z początku, że istnieje możliwość włączenia się w taką posługę, dopiero dowiedziałem się do kapłana, który prosił nas o udział w tej posłudze - opowiada Jan Osych z Wrocławia, od 8 lat szafarz Najświętszego Sakramentu - Myślałem, że nie dorosłem do tego jeszcze, że muszę się przygotować, ponieważ dla mnie ta propozycja była dużym zaskoczeniem, że muszę to przemodlić. Ale nie było wtedy czasu, musiałem szybko podjąć decyzję, a ksiądz nie dawał za wygraną i chciał mnie zaangażować”.

„Moja posługa została przez większość zaakceptowana, poza nielicznymi wyjątkami - niektórzy nie chcą tego przyjąć do dziś do

wiadomości, po prostu nie chcą Komunii św. od świeckiej osoby. Mówią, że jesteśmy żonaci, że to nam powinno wystarczyć – mówi Jan Osych – Dla mnie to spotkanie szafarzy na Jasnej Górze jest takim umocnieniem duchowym, że jest nas dużo, że czuje się tę potęgę modlitwy i takie mam przekonanie, że Matka Boża mocno patronuje tej posłudze”.

„Mam piętnastu chorych, niektórzy już nawet nie mówią, tylko patrzą, ale jednak jakiś uśmiech jest, gdy przyjmują Komunię św.” – mówi Zygmunt Kazimierski z Wrocławia.

Przed Eucharystią w Sali o. Kordeckiego pielgrzymi wysłuchali referatu ks. dra Stanisława Mieszaka: „Duchowość Eucharystyczna w życiu nadzwyczajnego szafarza”. Równocześnie w Sali Różańcowej trwało spotkanie kapłanów z bpem Grzegorzem Balcerkiem na temat formacji szafarzy Komunii św. Po Mszy św. w Sali o. Kordeckiego trwała adoracja Najświętszego Sakramentu.

oST

To jest Afryka

Tumsifu Yesu Kristo - na milele. Amina. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Na wieki wieków. Amen

W Afryce każda rzecz, każda sytuacja są inne niż w Europie. Każda czynność, każde postępowanie są inne niż w Europie. Okazuje się, że tak naprawdę to my Europejczycy jesteśmy inni. Bo Afryka to pełna naturalność na każdym polu. Kiedy przyjechaliśmy na czarny kontynent byliśmy przekonani, że wiele będziemy mogli zrobić. I rzeczywiście tak jest, ale w zupełnie innym znaczeniu.

Winniśmy przywieźć wiedzę, nauczyć się miejscowego języka itd., ale zorientowaliśmy się, że powinniśmy

przywieźć przede wszystkim pokorę. Pokorę wobec wszystkiego – pięknej, bogatej i groźnej przyrody, uśmiechniętych, lecz stanowczych ludzi, ich obyczajów i potrzeb, straszliwych chorób i niewyobrażalnej biedy.

Okazało się, że to wszystko jest zgodne z naturą, wszystko jest potrzebne i wszystko wynika z naturalnych zasad przyrody. Jakże można je zmieniać, przecież to absurd.

Wszystko, co dotąd wiedzieliśmy o Afryce zostało w nas przeobrażone. Sprawy oczywiste okazały się zupełnie inne, jeśli spojrzeliśmy na nie z miejsca, w którym mieszkamy, czyli z Kiabakari w północnozachodniej Tanzanii.

Ludzie – pogodni, uśmiechnięci, życzliwi, mimo wszystko otwarci, a przecież bardzo często chorzy, doświadczeni okrutnie przez los. O ileż są lepsi od Europejczyka, który wychodzi z narady w firmie zadowolony z siebie jak paw, a nie potrafi znaleźć dobrego słowa czy uśmiechu dla potrzebującego sąsiada czy mijanego biedaka. Ci ludzie wiedzą, że nie jest potrzebny dwudziesty samochód, bo to nic nie znaczy. Potrzebna jest jedna motyka, żeby żyć porządnie.

Rolnictwo – wydawało nam się, że jest prymitywne, ale jak można tak naprawdę inaczej uprawiać rolę, jeśli na każdym metrze kwadratowym spod cienkiej warstwy gleby wyziera lita skala, nie do ruszenia. Najprostszy pług nic tu nie robi, a i tak próbują nawadniać glebę, użyźniać w naturalny sposób. Nie ma nawozów, bo koszty transportu byłyby nie do przełknięcia dla budżetu amerykańskiego rolnika, a co dopiero dla jednego z najbiedniejszych ludzi na świecie tzn. tanzańskiego rolnika.

Drogi – nie ma ich, bo warunki terenowe, geologiczne i klimatyczne do ich budowy są absurdalnie trudne. Nikt w Europie przy zdrowych zmysłach i z zachowaniem rachunku ekonomicznego nie zbudowałby ani kilometra.

Energia – nie ma w kraju węgla, ropy, gazu, górskich rzek, dużych rzek o

stałym przepływie wody. Pozostaje energia słoneczna i wiatrowa, ale przecież nawet bogate kraje mają u siebie problemy z jej stosowaniem z uwagi na bardzo drogie technologie. Jakież mamy prawo do krytyki?

Zdrowie – jedyna dziedzina gdzie relatywnie niskie nakłady finansowe mogą przynieść radykalną poprawę. Uświadamianie, profilaktyka, dostawy nawet prostych i tanich leków, szczepienia to już bardzo dużo. I tutaj Europa mając gigantyczną przewagę może uczynić bardzo dużo.

Pokornie uczymy się Afryki – staramy się wrócić w naszej europejskiej mentalności do tego, co naturalne, dobre, właściwe dla innych. Wtedy będziemy mogli rzeczywiście pomagać nie niszcząc innych. Zaczniemy widzieć innych ludzi, a nie tylko czubek własnego nosa. To będzie też nasze własne dobro.

Jezu, ufam Tobie – Yesu, nakutumainia.

Barbara i Aleksander Szanieccy

Zakonnice mogą być nadzwyczajnymi szafarzami Komunii

Za zgodą biskupa diecezjalnego również siostry zakonne mogą być nadzwyczajnymi szafarzami Komunii świętej wynika ze Wskazań Konferencji Episkopatu Polski – dowiedziała się KAI.

Biskupi polscy obniżyli także wymagania co do wieku kandydatów

na nadzwyczajnych szafarzy. Muszą oni mieć przynajmniej 25 lat a nie więcej niż 65. Po dostosowaniu do Episkopatu wydał też instrukcję na temat przygotowania i formacji nadzwyczajnych szafarzy.

We "Wskazaniach Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej" czytamy, że "Biskupi diecezjalni mogą upoważnić mężczyzn, a także siostry zakonne i niewiasty życia konsekrowanego w wieku 25 do 65 lat do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej".

Spotkania rejonowe

W dniach 25-27 czerwca 2007 odbyły się pierwsze spotkania rejonowe nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej w archidiecezji gnieźnieńskiej. Tematyka spotkań oprócz spraw bieżących dotyczyła także omówienia fragmentów encykliki papieża Benedykta XVI *Sacramentum caritatis*. Pierwszym elementem spotkania była Msza święta, której asystą liturgiczną byli szafarze służący w albach. Mszę świętą odprawił ks. dr Franciszek Jabłoński, on także prowadził odbywające się po mszy spotkanie. Szafarze wyrażali swoje zadowolenie z możliwości spotkania się w małej grupie, w której można było wyjaśnić sobie różnego rodzaju wątpliwości, lepiej poznać innych szafarzy oraz cieszyć się zwykłym braterskim spotkaniem.

JS

Redakcja: Jacek Skowroński, tel. 0-67 2810467, e-mail: jacek@alauda.pl
Adres: ul. Ks. Kanonika Ksyckiego 5B/7, 64-800 Chodzież